

EWA MAZURKIEWICZ

Uniwersytet Śląski  
Polska

## ŻYCIE NA GRANICY DWÓCH KULTUR

### TWÓRCZOŚĆ ARTURA BECKERA

---

---

DLA ARTURA BECKERA, URODZONEGO W 1968 ROKU W BARTOSZYCACH NA MAZURACH, Polska skończyła się w roku 1989, gdyż po upadku komunizmu, po transformacjach politycznych i społecznych po tej stronie Odry jego ojczyzna nie jest już tym samym krajem, który utrwalił się w jego pamięci, z którym się identyfikuje. Wydarzenia przełomu politycznego w Polsce tworzą jednocześnie ważną cezurę w jego emigracyjnym życiu. Oto kraj jego dzieciństwa przestaje istnieć, staje się skamieliną<sup>1</sup>, osobistą, sentymentalną historią, którą należy ocalić od zapomnienia.

Twórczość Beckera to nieustająca podróż wspomnień do małej mazurskiej ojczyzny, której centralnym punktem, zarówno pod względem topograficznym, jak i emocjonalnym jest Jezioro Dadaj. To tutaj powracają postaci Beckera, by odczuć siłę swych korzeni, by zrozumieć sens swej drogi do emigracji i docenić smak tęsknoty za domem.

Czytając jego teksty, nie sposób pominąć kontekst interkulturowy skupiający się wokół najnowszych stosunków polsko-niemieckich, wokół recepcji najnowszej historii Polski i Niemiec. Występujące w jego utworach postaci emigrantów (o mocno zarysowanym podłożu autobiograficznym) poddawane są – tak jak sam autor – nieustannej konfrontacji z obcym krajem, językiem i kulturą. Dla badacza zainteresowanego imagologią twórczość Beckera stanowi bardzo rozległy i różnorodny teren – przebywający w Niemczech polscy emigranci próbują na różne sposoby znaleźć swoje miejsce pomiędzy dwoma krajami, językami i dwiema kulturami. Dzielać emigracyjny los swoich postaci, Becker odnosi się w licznych wypowiedziach do swej własnej pozycji między Polską a Niemcami, określa

---

<sup>1</sup> Por. K. Großmann, *Ich habe schon eine Krise überlebt*, Interview mit A. Becker, „Sächsische Zeitung”, 1.11.2008. Wszystkie tłumaczenia niemieckich tekstów są mojego autorstwa – E.M.

precyzyjnie swój stosunek do języka ojczystego i niemieckiego, do problemu emigracji i historii. Jednym z najważniejszych elementów jego tożsamości jest jasno zarysowana granica między tym, co w nim samym polskie, a tym, co niemieckie. Jak podkreśla, jest polskim pisarzem tworzącym w języku niemieckim, a nie Niemcem polskiego pochodzenia.

Do Niemiec wyjechał w roku 1985, rok po wyjeździe swoich rodziców, którzy wyemigrowali z powodów politycznych; osiedlił się w Verden, nad rzeką Aller. Poza kilkoma słowami w języku niemieckim, zasłyszczanymi od babci, siedemnastolatek nie znał języka niemieckiego. We wczesnej młodości pisał wiersze w języku polskim, a po wyjeździe do Niemiec zmienił nie tylko język, lecz także formę literacką, zajmował się odtąd pisaniem prozy w języku niemieckim. Jak sam przyznał, było to bolesne rozstanie z literaturą polską i językiem polskim – przynajmniej w sensie zawodowym. W Bremie Becker studiował kulturoznawstwo, literaturoznawstwo i językoznawstwo, w tym czasie publikował również w niemieckich czasopismach wiersze i fragmenty prozy. Debiut prozatorski *Der Dadajsee (Jezioro Dadaj)* ukazał się w 1997 roku i przyniósł autorowi stypendium Fundacji Heinricha Böella oraz wyróżnienie Związku Pisarzy Niemieckich. Za swoją działalność literacką Becker otrzymał m.in. stypendium Stowarzyszenia Willa Decjusza w Krakowie w roku 1998, stypendium Deutsches Haus w Nowym Jorku (2000) oraz prestiżową nagrodę im. Adalberta von Chamisso (2009), przyznaną przez Fundację Roberta Boscha obcokrajowcom piszącym w języku niemieckim i mającym znaczący wkład w rozwój kultury niemieckiej i europejskiej ponad podziałami językowymi i etnicznymi, to nagroda przyznawana pisarzom tworzącym na granicy różnych kultur. Ważną nagrodą jest także wyróżnienie czasopisma „DIALOG” przyznane przez Towarzystwo Polsko-Niemieckie (2012) za wkład w porozumienie polsko-niemieckie. Becker jest również postacią rozpoznawalną w niemieckich mediach jako komentator wydarzeń związanych z Polską oraz autor esejów i artykułów prasowych dla takich pism, jak: „Rheinischer Merkur”, „Frankfurter Rundschau” czy „DIALOG”. „Jestem diżurnym ekspertem od Polski, etatowym Polakiem w Niemczech” – stwierdza<sup>2</sup>.

Teksty Beckera mają wyraźne podłoże autobiograficzne, postaci przemierzają się przeważnie między Bremą a Mazurami, co pisarz uzasadnia swoim zobowiązaniem wobec własnej przeszłości: „Nie mogę sobie wyobrazić, że istnieje coś ważniejszego niż autobiografia”<sup>3</sup>. Zarzut, iż jako twórca przywiązany jest ciągle do tego samego miejsca, odpiera argumentem odnoszącym się do strategii autotematyzmu: w proces twórczy wpisana jest autoterapia, autor nie tylko opo-

<sup>2</sup> I. Reichel, *Kraft der Erinnerung aus der Kindheit*, Interview mit A. Becker, „etcetera” 2009, Nr 35.

<sup>3</sup> Oryg.: „Ich kann mir nicht vorstellen, dass es etwas Wichtigeres geben könnte als die Autobiographie”. Cyt. za: <http://www.arturbecker.de> [14.02.2014].

wiada czytelnikowi swoją własną historię, lecz przede wszystkim wydobywa ją z podświadomości, z zapomnianej przestrzeni, dla siebie, aby ocalić ją od zapomnienia, pisanie o własnej przeszłości, o historii własnego kraju pełni więc funkcję terapeutyczną. Wyrwany ze swej ojczyzny i jej kontekstu autor potrzebuje dystansu, by znów się do niej zbliżyć, odnaleźć ponownie własną tożsamość i wrócić do korzeni. Czyni to przy okazji pisania kolejnej powieści. Silna potrzeba rozprawienia się z własną przeszłością oraz ciągle odniesienia do mazurskich pejzaży i klimatów nie pozostają bez wpływu na emigracyjne życie Beckera. Tkwi on ciągle w polskiej historii i w polskiej rzeczywistości; po wielu latach spędzonych w Niemczech postrzega siebie tam ciągle jako gościa, mimo perfekcyjnego opanowania języka oraz pewnego, częściowego zadomowienia, nie da się wyeliminować poczucia obcości. Becker jest i pozostanie „polskim autorem piszącym po niemiecku”<sup>4</sup>. Wyraźne rozgraniczenie przestrzeni polskiej i niemieckiej daje się zauważyć zarówno w jego życiu prywatnym, jak i zawodowym. Niemiecki jest jego językiem „służbowym”, w domu z żoną rozmawia po polsku, między innymi dlatego, że również w życiu zawodowym potrzebuje języka polskiego jako narzędzia i chce nadal sprawnie się nim posługiwać.

Zarówno Becker, jak i stworzone w jego książkach postaci postrzegają rzeczywistość z podwójnej perspektywy, prowadzą podwójne życie graniczące ze schizofrenią – jako Niemcy i Polacy: „Pisząc nie da się pozbyć tej zaburzonej tożsamości. Ten proces nigdy się nie skończy”<sup>5</sup>.

Jako pisarza nie interesuje go niemiecka bieżąca rzeczywistość, brak mu w tym względzie tak niezbędnego dystansu – bezwzględny warunkiem funkcjonowania jego strategii pisarskiej jest bowiem długi okres inkubacji, potrzebny do przetworzenia dojrzewających w nim treści, zanim zostaną wydobyte z podświadomości i przetworzone przez warsztat twórczy. Taka strategia pisarska nie pozwala mu więc zajmować się aktualnymi problemami niemieckiego życia społecznego. Poza tym niemiecka rzeczywistość nie wydaje mu się godna uwagi, ponieważ nie ma on jako autor do niej osobistego stosunku. Ważnymi czynnikami są dla niego jako pisarza przede wszystkim nostalgia i melancholia, to one napędzają proces twórczy, są jego motorem.

Nawiązując do mazurskich stron rodzinnych, Becker podkreśla swoje duchowe powinowactwo z pochodzącym z Elku niemieckojęzycznym pisarzem Siegfriedem Lenzem, który w swoich utworach, choćby takich, jak *Lekcja niemieckiego* czy *Słodkie Sulejki* kreśli obrazy i postaci z krainy swego dzieciństwa.

<sup>4</sup> Oryg.: „polnischer Autor deutscher Sprache”. V. Balzer, *Zwischen den Welten. Der Schriftsteller und Musiker Artur Becker*, Interview mit A. Becker, „Deutschlandradio Kultur“ [Rundfunksendung], 05.03.2009.

<sup>5</sup> Oryg.: „Schreibend kommt man aus dieser gebrochenen Identität nicht raus. Der Prozess wird nie abgeschlossen sein”. K. Großmann, *Ich habe schon eine Krise überlebt...*

Becker sam przyznaje, iż żyje w pewnym dualizmie między dwoma językami i dwoma narodami, ten dualizm – zarówno w sensie pozytywnym, jak i w jego negatywnych przejawach – przenosi też na swoich bohaterów. Rozdarcie między Wschodem a Zachodem odnajdują oni swoje miejsce pomiędzy, na pograniczu dwóch światów i kultur, jednego mentalnie nie opuszczając, nie mogąc osiedlić i zadomowić się w drugim. Podobne doświadczenia przeżywają postaci z utworów innych autorów emigracyjnych w Niemczech, wspomnę tu choćby Radka Knappa i Władimira Kaminera. Próbują oni wyzwolić się ze Wschodu, Zachód pozostaje dla nich jednak ciągle obcy i niedostępny. Nieustanne przeciwieństwa, tarcia, skrajne emocje i doświadczenia Beckerowskich outsiderów widoczne są na każdej płaszczyźnie tekstu, zarówno w treści, jak i w formie. Bohaterowie poddani są ciągłym wahaniom, balansują między skrajnymi emocjami: poczuciem szczęścia i depresją, bliskością i dystansem, towarzyszy im jednocześnie Eros i Tanatos. Również, odgrywająca tu kluczową rolę, mazurska natura ukazana jest na zasadzie kontrapunktu – z jednej strony Becker podkreśla jej idylliczne piękno na tle wszechobecnej peerelowskiej socrealistycznej brzydoty, z drugiej natura u autora *Jezióra Dadaj* przywodzi na myśl wzory romantycznego opisu – jest ona jednocześnie piękna i groźna, oddziałuje na opisywane postaci zarówno w sposób pozytywny, inspirujący, twórczy, jak i negatywny, destruktywny.

Ze swej podwójnej perspektywy Becker spogląda również na obydwa bliskie mu kraje, ich historię i teraźniejszość, przy czym, jak sam podkreśla, nie da się uniknąć pewnej konfrontacji i porównań. Życie z dala od ojczyzny umożliwia mu odniesienie się z dystansem do jej polityki i historii, pozwala jednocześnie z bliska obserwować bieżącą rzeczywistość państwa, w którym osiadł. Niemiecka historia pozostaje mu jednak wciąż obca, gdyż, jak twierdzi, nie jest jej częścią, nie ma do niej emocjonalnego stosunku. Różnice kulturowe między Polską a Niemcami dostrzega przede wszystkim na obszarze egzystencji: „Życie na Zachodzie odbywa się z dala od wielkich tematów, śmierć na przykład jest takim tabu, że chce mi się krzyzczeć”<sup>6</sup>. Urodziwszy się w katolickim kraju, w którym kondukt pogrzebowy jest nie tylko wyrazem wiary i religii, lecz również pewnego folkloru, wychowawszy się w środowisku, gdzie starszym ludziom okazuje się szacunek<sup>7</sup>, autor z wielkim dystansem i nieufnością odnosi się do przemian cywilizacyjnych w zsekularyzowanym niemieckim społeczeństwie.

Mimo iż Becker odnosi się w swoich tekstach przeważnie do własnej przeszłości i do historii sprzed roku 1989, dostrzega i komentuje także aktualne problemy

<sup>6</sup> Oryg.: „Das Leben im Westen vollzieht sich weit entfernt von den großen Themen, der Tod etwa ist ein solches Tabu, dass ich nur aufschreien kann...”. Tamże.

<sup>7</sup> Przywołując najbardziej, jego zdaniem, charakterystyczne przykłady polskich obyczajów, praktykowane zwłaszcza na prowincji, którą opisuje w swej twórczości, Becker podkreśla wyraźne kontrasty i różnice między dwiema kulturami, będącymi przedmiotem jego rozważań.

i wydarzenia w Polsce. Zarówno w powieściach, jak i wypowiedziach prywatnych i wywiadach znaleźć można opinie na temat przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, porównujące to związanie się ojczyzny z Brukselą z wcześniejszą zależnością Polski od Moskwy: „Poprzez Unię Europejską Polska znów otrzymała coś w rodzaju rządu centralnego, znanego nam z czasów socjalistycznych. Niektórzy żartują: kiedyś jeździło się po rozkazy do Moskwy, dziś jeździ się do Brukseli i Waszyngtonu”<sup>8</sup>. Z drugiej strony Becker wspomina mroczne czasy komunizmu w Polsce, podkreślając, iż wyciągnął z tamtej epoki ważne wnioski: po doświadczeniu i pokonaniu reżimu można tylko z optymizmem spoglądać w przyszłość, nawet jeśli w dzisiejszych czasach musimy zmierzyć się z kryzysem gospodarczym i moralnym – po przeżyciu socjalizmu można być pewnym, że po każdym niżu następuje wyż. W jego wypowiedziach znaleźć można zdecydowanie negatywne stanowisko wobec zaangażowania polskiej armii w Iraku oraz wobec całej amerykańskiej inicjatywy na Bliskim Wschodzie.

Wiele odniesień zarówno do polskiej przeszłości, jak i do aktualnych wydarzeń pojawia się w opublikowanej w 2008 roku powieści *Wodka und Messer. Lied vom Ertrinken*; wydanie polskie z roku 2013 nosi tytuł *Nóż w wodzie. Pieśń o topielcach* (inna powieść przełożona na języka polski to *Kino Muza* z 2003 roku). W książce tej poruszone są bolączki współczesnej Polski – pojawia się tu pełniący aktualnie funkcję burmistrza były funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa, a zarazem morderca jednej z postaci, będący emblematem problemów z „rozliczeniem przeszłości”. Godna uwagi jest też dwuznaczna postać nawróconego na katolicyzm Rabina, która staje się przyczynkiem do zasygnalizowania problemu antysemityzmu w Polsce, nie bez ironii przedstawiony zostaje wizerunek Polski jako nowego członka Unii Europejskiej.

Główny bohater, Kuba, odzwierciedla natomiast w najbardziej wyrazisty sposób spośród wszystkich Beckerowskich postaci wspomniany już dualizm, ową wpisana w los emigranta podwójną perspektywę i podwójną tożsamość – nosi on przydomek Dwupępek, gdyż w jego brzuchu lekarze odkryli ciało brata bliźniaka, który komunikuje się z nim jako drugie ja. Becker doskonale łączy problematykę polskiego komunizmu, katolicyzmu i postkomunizmu z formą tzw. realizmu magicznego, co wielokrotnie podkreślali krytycy, nazywając autora przedstawicielem słowiańskiego realizmu magicznego.

Jako jeden z nielicznych bohaterów Beckera, Kuba należy do tej grupy emigrantów, którzy zadomowili się na dobre w Niemczech, zakłada rodzinę, ma dobrą pracę, jednak pewnego dnia zaczyna odczuwać wezwanie ojczystego Jeziora Dadaż – przeszłość wzywa go z powrotem do krainy mazurskiej, gdzie pozostawił

<sup>8</sup> Oryg.: „Durch die EU haben wir eine Art Zentralregierung bekommen, die uns Polen bekannt ist aus sozialistischer Zeit. Manche spotten: Früher fuhr man nach Moskau, um Befehle zu holen, jetzt fährt man nach Brüssel oder Washington...”. Tamże.

dzieciństwo, swoją historię i wspomnienia. W ten sposób rozpoczyna się jego częściowo radosna, częściowo bolesna podróż do przeszłości, ale także do zupełnie mu obcych, współczesnych polskich realiów. Kuba poddany zostaje konfrontacji z dwoma światami – z jednej strony poszukuje śladów własnego dzieciństwa i młodości, z drugiej odkrywa Polskę w jej nowym wcieleniu, z aktualnymi problemami. Jednak najważniejszą rolę ma tu, tak jak w większości powieści Beckera, Jezioro Dadaj – jako symbol dzieciństwa, tęsknoty za krajem mazurskim. Wszystkie jego postaci wracają choć na chwilę z emigracji – dobrowolnie lub pod wpływem przymusu okoliczności – nad Jezioro Dadaj, do ludzi tam żyjących, aby poczuć siłę korzeni, odnaleźć i zrozumieć własną tożsamość bądź wyrównać rachunki – z innymi, ale także z samym sobą. Dopiero nad brzegiem tego magicznego, symbolicznego jeziora, ukochanego lub zniechęconego, ale nigdy im obojętnego, dochodzą do przekonania, że ich emigracyjny los, to balansowanie między Wschodem a Zachodem sprawia, że nie mają swojego miejsca w życiu, nie są nigdzie zakotwiczeni, jak te łodzie na Jeziorze Dadaj poruszające się nieustannie między dwoma brzegami.

Mimo iż bohaterowie Beckera często nie potrafią odnaleźć się w niemieckiej rzeczywistości i nie znajdują tam pełni swojego szczęścia, ich stosunki z Niemcami wolne są od wszelkich stereotypów, antagonizmów czy ksenofobii. Za niepowodzenia i porażki nie odpowiadają trudne kontakty z Niemcami, lecz ich indywidualne niedopasowanie i nieumiejętność znalezienia swojego miejsca zarówno w Polsce, jak i w Niemczech. Uwaga Beckera skupia się zazwyczaj na polskim emigrancie – outsiderze, problemem jest przeważnie jego osobowość sama w sobie, marginalizująca siebie na tle otoczenia. Polacy i Niemcy jawią się w tych tekstach jako ludzie chcący po prostu cieszyć się życiem, żyjący z dnia na dzień, nieaspirujący do wielkich karier i dóbr materialnych. Rzadko znaleźć można u Beckera tzw. typowego Niemca, znanego ze stereotypowych opisów, zamożnego, uporządkowanego, powściągliwego. Autor wydaje się świadomie unikać tworzenia stereotypizujących klisz narodowościowych, postrzega on bowiem emigrację jako „dobrą formę stania się człowiekiem uniwersalnym, po prostu obywatelem świata”<sup>9</sup>. Każde przyporządkowywanie emigrantów do ich narodowości wpływa, zdaniem Beckera, negatywnie na komunikację międzyludzką, gdyż przede wszystkim jest się człowiekiem, dopiero w obszarze przynależności narodowościowej powstają klisze i stereotypy, które utrudniają funkcjonowanie w społeczeństwie wielokulturowym, jakim są Niemcy.

Bez wątplenia jeden z najciekawszych pejzaży na styku dwóch kultur i narodów Becker narysował w powieści *Der Dadajsee (Jezioro Dadaj, 1997)*. Akcja

<sup>9</sup> Oryg.: „eine gute Form, um zu einem kosmischen oder eben universellen Menschen zu werden. Also zu einem 'Erldling'”. I. Reichel, *Kraft der Erinnerung aus der Kindheit...*

tekstu napisanego zaledwie kilka lat po dokonaniu się polityczno-społecznych transformacji w Polsce rozgrywa się w roku 1990 w niemieckiej Bremie i na Mazurach. Ten ważny dla Europy Środkowo-Wschodniej przełom nie jest tu jednak prawie w ogóle zauważalny, problematyka koncentruje się na ludziach w Polsce i w Niemczech, żyjących z dala od aktualnych wydarzeń politycznych czy ekonomicznych, których egzystencja usytuowana jest pomiędzy ludźmi, ich bezpośrednim otoczeniem i naturą. Główna postać – Jurek – emigruje do Niemiec tuż po wprowadzeniu stanu wojennego. Czas jego ucieczki jest przypadkowy, nie opuszcza on kraju z powodów politycznych ani ekonomicznych, lecz manifestuje w ten sposób swój bunt przeciw ojcu, który – chcąc zatrzymać syna w rodzimym gospodarstwie – zakazuje mu podjęcia studiów. Pełen nienawiści wobec ojca opuszcza dom rodzinny i zamieszkuje w Bremie, nie dając przez kilka lat żadnego znaku życia. Akcja początkowo rozgrywa się równolegle w Polsce i w Niemczech – aż do kulminacyjnego momentu, kiedy zostaje zmuszony przez los do odwiedzenia domu rodzinnego. Jurek nie odczuwa tęsknoty za krajem rodzinnym jak wielu innych bohaterów twórczości Beckera, przeciwnie – musi przezwyciężyć swoją niechęć i nienawiść, by na wiadomość o śmierci ojca podjąć decyzję o powrocie do miejsca, z którym, w swoim mniemaniu, ostatecznie się pożegnał i chce wymazać je z pamięci. Po porzuceniu stron ojczystych i próbie wyparcia ich ze świadomości, Jurek nie potrafi jednak znaleźć swojego stałego miejsca na emigracji, cała jego egzystencja wydaje się tymczasowa. Na swoje mieszkanie wybiera przyczepę kempingową w ogródku niemieckiego przyjaciela – bogatego psychiatry Harriego, mimo iż ten proponuje mu lokum w swojej willi. „Ale Jurek woli wolność, wolne powietrze. Najchętniej zamieszkałby w namiocie, w lesie, nad jeziorem, bez prysznic i kuchni. W centrum miasta, w pasażach handlowych, odpinał zawsze koszulę aż po brzuch, i trzymał się za szyję, bo wydawało mu się, że się dusi”<sup>10</sup>(113). Osiedlając się w mieście, Jurek próbuje zagłuszyć głos człowieka natury znad Jeziora Dadaj, instynktownie szuka jednak miejsc, które dadzą mu namiastkę dzikiej wolności i zrekompensują mazurską naturę. Wspomniana przyczepa jest też symbolem tymczasowości, chwilowego przystanku w poszukiwaniu dalszej drogi. Młodzieniec nie zakotwicza się na stałe, nie czuje się u siebie, jest zawieszony gdzieś pomiędzy Polską a Niemcami. Wyjechał już z Polski, ale jeszcze nie znalazł swojego miejsca na emigracji. Także jego fikcyjne małżeństwo z Niemką Kornelią, zawarte w celu otrzymania stałego pozwolenia na pobyt, nosi znamiona tymczasowości: jest to luźny związek bez

<sup>10</sup> Oryg.: „aber Jurek liebte die Freiheit, das Freie, die Luft. Am liebsten würde er in einem Zelt leben, im Wald, am See, ohne Dusche und Küche. Im Zentrum der Stadt, in den Einkaufspassagen knöpfte er immer das Hemd bis zum Bauch auf und betastete seinen Hals, weil er sich einbildete zu ersticken”. A. Becker, *Der Dadajsee*, Bremen: Stint Verlag, 1997. Wszystkie cytaty z niniejszego tekstu opatrzone są numerem strony, który umieszczony jest po cudzysłowie.

zobowiązań. Podjęte w Niemczech studia socjologiczne Jurek przerywa tuż przed ich zakończeniem, by podjąć dorywczą pracę. Po odważnym, wręcz brawurowym wyrwaniu się z ojczyzny, Jurek postrzega siebie jako nieudacznika, który nie potrafi odnaleźć się w obcym kraju, z drugiej strony wyklucza powrót na stałe do Polski. Perspektywa ponownej konfrontacji z rodzinną historią wywołuje w nim lęk i niepokój, a z jego podświadomości wydobywają się na pozór wyparte wspomnienia z dzieciństwa i młodości. Mimo bolesnych przeżyć, nie potrafi wymazać przeszłości ze swojej pamięci.

Jurek wyrusza w podróż w rodzinne strony nie w celu pojednania się z rodzicami, ale rozliczenia się z nimi – mimo śmierci ojca. Chce tego dokonać przez obcięcie mu głowy: „Wykopię zwłoki ojca i obetnę jego przeklętą głowę” (147)<sup>11</sup>. Konflikt z ojcem wydaje się więc tak silnie utrwalony w jego psychice, że jego zakończenie jest możliwe tylko przez rytualną zbrodnię na trupie.

Podróż do Polski jeszcze wyraźniej ukazuje rozdarcie bohatera – uczucie towarzyszące mu zarówno w Polsce, jak i w Niemczech. Obudziwszy się w domu rodzinnym, zadaje sobie pytanie, czy to miejsce może nazwać jeszcze domem? Gdzie jest jego dom? Tego nie jest już pewien.

Właściwą konfrontacją ze światem dzieciństwa i młodości staje się bliskie spotkanie z symbolem przeszłości – Jeziorem Dadaj. Jurek zanurza się w nim w świetle księżyca, jak to robił kiedyś, jakby z nadzieją, że czar tego miejsca powróci. Tak się jednak nie dzieje. Czar nie działa, to miejsce stało się mu zupełnie obce, „nie rozumiał już nawet jego brzmienia, obce słowo, Jezioro Dadaj” (150)<sup>12</sup>. Nie potrafi już utożsamić się z krajem swoich rodziców. „Jaki głos dobiega z jeziora Dadaj? Nie mój głos, nienawidzę tego jeziora, ponieważ zrobiło ze mnie słabeusza, jestem zbyt słaby, by przeżyć w tym świecie” (176)<sup>13</sup>. To gorzkie oczyszczenie, *katharsis*, przypieczętowane aktem zanurzenia ściętej głowy ojca w Jeziorze Dadaj pozwala zamknąć ów traumatyczny rozdział życia i daje nadzieję na znalezienie swojego właściwego miejsca w życiu.

Życie Jurka w Niemczech jest tylko w niewielkim stopniu przywiązane do miejsca, w zachodnim świecie nie szuka on wysokiego statusu materialnego ani azylu politycznego – tak jak to odbywało się jeszcze dekadę wcześniej w przypadku polskich emigrantów i dysydentów udających się do Niemiec. Becker tworzy w kontekście polsko-niemieckim nowy typ bohatera, wolnego od stereo-

<sup>11</sup> Oryg.: „Ich werde die Leiche meines Vaters ausgraben, ich werde seinen verdammten Kopf abschneiden”.

<sup>12</sup> Oryg.: „Er verstand diesen Namen nicht mehr, der Klang dieses Wortes war für ihn fremd geworden, ein fremdes Wort, der Dadajsee”.

<sup>13</sup> Oryg.: „welche Stimme ruft aus dem Dadajsee? Nicht meine Stimme, ich hasse diesen See, kam ihm plötzlich in den Sinn, ich hasse ihn, weil er mich zum Schwächling hat werden lassen, ich bin zu schwach, um in der Welt zu überleben”.

typowych cech *gastarbeiters* wzbudzającego u Niemców niechęć i politowanie, stawiającego go już na starcie najniżej w hierarchii społecznej. Jurek znajduje autentyczną przyjaźń i szczerze wsparcie właśnie ze strony Niemców, którzy prowadzą podobny, niezależny tryb życia. W gronie podobnie myślących ludzi – życiowych *outsiderów* – Jurek nie musi nic udowadniać, we wzajemnych relacjach z Niemcami jest ich równorzędnym partnerem, przede wszystkim takim samym człowiekiem, jego pochodzenie jest tutaj zupełnie nieistotne. U Harriego, bogatego psychiatry zamieszkującego luksusową willę znajduje nie tylko dom, lecz także prawdziwą przyjaźń. Mężczyźni spędzają razem wolne chwile przy winie, *jointach* i muzyce, ich idole to przede wszystkim Keith Jarett, Pink Floyd i Miles Davis. To właśnie między innymi muzyka, która towarzyszy wszystkim spotkaniom w gronie przyjaciół – należących do pokolenia lat 60. – staje się elementem łączącym ich ponad wszelkimi podziałami politycznymi i kulturowymi. Ta zgrana grupa przyjaciół, do której należą Jurek, Harri, Moogi i Kornelia, żyje w latach 90. na wzór hippisowskiej komuny czy też artystycznej bohemy (Kornelia jest z zawodu aktorką), która z wyboru prowadzi swobodne życie według zasady *Sex, Drugs and Rock'n Roll*. Nie są to przy tym ludzie zepchnięci na margines społeczny, pozostający tam z przymusu, lecz w większości intelektualności świadomie wybierający miejsce dla siebie poza społeczeństwem konsumpcyjnym, skoncentrowanym na materialnych dobrach i karierze, permanentni *adolescenci*. Jurek nie znajduje na emigracji swego miejsca, ale też nie dąży do stabilizacji, wybiera, jak wielu innych, chciałoby się powiedzieć – *antybohaterów* – życie pomiędzy Wschodem a Zachodem, już nie tu, a wciąż jeszcze nie tam.

Mimo wyraźnych odniesień do kwestii interkulturowych Artur Becker nie jest jednak, nie chce być, jak to ma miejsce u wielu innych pisarzy emigracyjnych, „budowniczym mostów” między dwoma krajami i kulturami. Wszystkie jego powieści, jak sam przyznaje, są przede wszystkim wyrazem tęsknoty za utraconą krainą, rajem z dzieciństwa, jego osobistą Atlantydą. Element łączący jego postaci stanowi również ich konfrontacja z pięknem i siłą natury – z mazurskimi jeziorami, pełniącymi funkcję pejzażu wspomnień.

---



---

#### LIVING BETWEEN TWO CULTURES. THE WORKS OF ARTUR BECKER

The present paper discusses contemporary Polish-German relations from an intercultural perspective exemplified by the works of Artur Becker, a Polish author writing in German. His autobiographical novels, set between German Bremen and his native Masuria, touch upon questions of contemporary emigration, of an “escape to paradise” and then return to one’s own homeland. Becker’s characters mirror his own fate and experience the life on the crossroads of languages, cultures and histories of the two nations. Their lives are dominated by a growing awareness of dual identity and of being lost and suspended between two worlds, the East and the West. Becker’s hero often returns to his native soil

by the Masurian Lake Dadaj to re-establish his missing identity and to restore forgotten ties with people and nature.

**Keywords:** Artur Becker, Polish-German relations, intercultural literature, dual identity

**Dr Ewa Mazurkiewicz** – pracuje w Instytucie Filologii Germańskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego, interesuje się współczesną literaturą szwajcarską, austriacką i niemiecką. Jest autorką publikacji na temat twórczości takich autorów, jak: Paul Nizon, Friedrich Dürrenmatt, Hugo Loetscher, Bertolt Brecht, Gerhart Hauptmann: *Das Leben schreiben. Paul Nizons Texte der neunziger Jahre* (w: B. Rowińska-Januszewska, *Helvetische Literaturwelten im 20. Jh. Kontexte und Analysen*, Poznań 2003, s. 177–197); *Flucht aus der Enge. Verschriftlichung der Kindheitserlebnisse in Paul Nizons „Im Hause enden die Geschichten“* (w: *Literatur und Linguistik. Germanistische Studien*, red. Z. Mielczarek, Z. Weigt, Częstochowa 2003, s. 98–106), *Sprachproblematik und Schreibstrategien in der Literatur der Gegenwart* („Zeszyty naukowo-dydaktyczne NKJO w Zabrze” 2005, 124–139); *Obrazy z Berlinem w tle. Miasto w wybranych utworach Gerharta Hauptmanna* (w: *Gerhart Hauptmann. W sześćdziesiątą rocznicę śmierci*, red. G.B. Szewczyk, Katowice 2006, s. 71–84); *O wielkich sprawach małego świata. Peter Bichsel: „Dziecinne historie”* (w: *Arcydzieła literatury niemieckojęzycznej. Szkice, komentarze, interpretacje*, red. E. Białek, G. Kowal, t. 2, Wrocław 2011, s. 83–91).